



Poznań, 11 czerwca 2024 r.

St.P/15/2024

**Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Białymstoku**

ul Lipowa 51
15-424 Białystok

Szanowni Państwo,

w związku z komunikatem, opublikowanym 7 czerwca 2024 r., w sprawie możliwości zgłaszania uwag do propozycji aktualizacji obszarów objętych wstrzymaniem/ograniczeniem pozyskania drewna, przekazujemy uwagi do polityki Ministerstwa Klimatu i Środowiska prowadzonej w zakresie. Jeszcze raz pragniemy odnieść się do polecenia z 8 stycznia 2024 roku, dotyczącego wstrzymania/ograniczenia pozyskania drewna na wytypowanych obszarach i skutków jakie zrodziło. Te uwagi są bowiem aktualne również do obecnego procesu typowania.

Po pierwsze, niedopuszczalnym jest wprowadzanie ograniczeń/wyłączeń **w takim trybie**, jak to zrobiono w ramach tzw. pierwszego etapu. Moratorium wprowadzono z dnia na dzień, bez jakichkolwiek konsultacji i analiz skutków gospodarczych i społecznych. Do tej pory MKiŚ nie przedstawiło jakichkolwiek opracowań, na które powoływał się publicznie minister Dorożala i które zobowiązał się przedstawić. Nie podano do publicznej wiadomości w jaki sposób, kto i dlaczego wytypował obszary do wyłączeń. Twierdzenie MKiŚ, że są to obszary najcenniejsze przyrodniczo nie tylko jest dalece niewystarczające, ale jednocześnie po prostu niezrozumiałe po analizie wytypowanych obszarów. Na podstawie powyższego nasuwa się przypuszczenie, że stosowne analizy dotyczące skutków przyrodniczych, społecznych czy gospodarczych po prostu nie istniały.

Po drugie, moratorium wprowadzono poleceniem Ministra Klimatu i Środowiska, które to polecenie ingeruje w Plany Urządzania Lasu, czyli podstawowy dokument gospodarki leśnej opracowywany dla określonego nadleśnictwa, zawierający opis i ocenę stanu lasu oraz cele, zadania i sposoby prowadzenia gospodarki leśnej. Plany Urządzania Lasu wynikają wprost z Ustawy o Lasach, a więc **dokumentem niższej rangi zmieniono dokumenty ustawowe**. Jest to **nieakceptowalna forma legislacyjna w nowoczesnym państwie prawa**.

Po trzecie, moratorium dotyczy obszarów na terenie kilku Dyrekcji Regionalnych LP - największe obszary znajdują się na terenie dyrekcji białostockiej oraz krośnieńskiej i dlatego przedsiębiorcy z tych regionów protestują najenergiczniej. Wstrzymanie/ograniczenie pozyskania drewna, zgodnie z poleceniem z dnia 8 stycznia 2024 roku, dotyczy 30 nadleśnictw w skali kraju, na powierzchni 94 tys. ha, z tego aż 16 nadleśnictw z terenu RDLP w Białymstoku i powierzchni prawie 60 tys. ha. Tak więc ponad 60% powierzchni wyłączonych dotyczy obszaru RDLP Białystok. Stanowi to około 10% powierzchni znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych na terenie dyrekcji regionalnej w Białymstoku. Podaż drewna w tej dyrekcji po wprowadzeniu moratorium spadła również o około

10%. Na tej podstawie należy szacować zmniejszenie skali podaży po wprowadzeniu ograniczeń na 20% powierzchni lasów w zarządzie LP. **Będzie to oznaczać 20% mniej surowca, a więc proporcjonalne skurczenie się branży. Taka skala to redukcje zatrudnienia nawet na poziomie 80 tys. osób w skali kraju.**

Po czwarte, moratorium z dnia na dzień uderzyło w Zakłady Usług Leśnych - są takie nadleśnictwa (Borki, Supraśl, Płaska), w których skala wyłączeń wynosi ponad 50%. **Z dnia na dzień firmy, które kilka miesięcy przygotowywały się do przetargów na prowadzenie prac leśnych, kupowały specjalistyczny, bardzo drogi sprzęt wymagany zapisami przetargów, dowiedziały się, że zakres ich prac, a tym samym skala przychodów zostały drastycznie zredukowane.** Zastąpienie tych prac trzebieżami czy pracami pielęgnacyjnymi nie jest realne, ponieważ nadleśnictwa nie będą miały na to środków, bo te pochodzą tylko i wyłącznie ze sprzedaży drewna. Takie traktowanie przedsiębiorców jest co do zasady niedopuszczalne i świadczy o ogromnej arogancji, a zapewnienia płynące ze strony MKiŚ o zapewnieniu pracy dla dotkniętych moratorium przedsiębiorców nie są potwierdzone faktami.

Po piąte, struktura wyłączeń oznacza **ponad proporcjonalną redukcję podaży surowca wielkowymiarowego, przetwarzanego głównie przez zakłady małe lub średniej wielkości** (głównie tartaki, ale też producentów sklejek, czy podłóg z drewna litego). Ich baza surowcowa znajduje się w najbliższym sąsiedztwie ich lokalizacji, na terenie jednego, dwóch nadleśnictw. Przedsiębiorstwa tej wielkości stanowią ponad 90% klientów Lasów Państwowych. Są to firmy bardzo ważne dla społeczności lokalnych, gdyż bardzo często są największymi pracodawcami w swoich regionach i kluczowymi płatnikami podatków dla budżetów gmin.

Na przykładzie RDLP Białystok zmniejszenie podaży wygląda następująco: cała oferta została zredukowana o 10,3%. To jednak nie pokazuje rzeczywistej skali problemu, bo w dużym stopniu zastąpiono drewno wielkowymiarowe drewnem średniowymiarowym. Dla drewna średniowymiarowego iglastego wygląda to następująco: S2A -2,8%, S2B - 3,4%, a dla drewna wielkowymiarowego iglastego: W_standard - 20,1%, sklejka - 42,1%.

Oznacza to bankructwa na dużą skalę dla firm przetwarzających drewno tartaczne. Dodatkowo bardzo niekorzystnie kształtuje się podaż drewna liściastego, którego redukcja wynosi średnio 14,2%, przy 9,8% dla drewna iglastego.

Drewno wielkowymiarowe jest wykorzystywane kaskadowo, produkty uboczne typu zrżyny, trociny, zrębki są następnie wykorzystywane przez producentów płyt drewnopochodnych czy papieru. Brak tych produktów oznacza wzrost zapotrzebowania na drewno średniowymiarowe. Ograniczenie podaży **tych produktów ubocznych dotkliwie dotknie również lokalne zakłady ciepłownicze, które wykorzystują zrębki jako paliwo w swoich instalacjach. Oznacza to wzrost kosztów ogrzewania na terenie gmin i konieczność sprowadzania surowca z dalszych odległości.** Z biomasy na potrzeby systemów ciepłowniczych korzystają takie miasta na terenie województwa podlaskiego, jak Białystok, Augustów, Łapy czy Czarna Białostocka. Nie ma możliwości w krótkim czasie zastąpienia biomasy innym paliwem, a w długiej perspektywie - jeżeli w ogóle będzie to możliwe - będzie to bardzo kosztowne i część gmin nie będzie po prostu na to stać. Dla przykładu, jedyną alternatywą dla systemu białostockiego byłoby **zastąpienie biomasy węglem**, od spalania którego mamy przecież odchodzić.

Obecny proces typowania obszarów objętych wstrzymaniem/ograniczeniem również odbywa się w sposób daleki od pożądanego. Przedsiębiorcy nie zostali uprzedzeni o planowanym procesie konsultacji. Dowiadywaliśmy się o nich od siebie nawzajem, a nie poprzez formalne powiadomienie. Czas przeznaczony na konsultacje jest zdecydowanie niewystarczający, a sam

proces typowania i konsultacji sprawia wrażenie działania jedynie pozorowanego, w celu ogłoszenia kolejnego sukcesu Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Po raz kolejny zwracamy się z apelem, by wycofać się z nieodpowiedzialnych decyzji o wyłączeniach/ograniczeniach jakie wprowadzono w dniu 8 stycznia 2024 roku i przystąpić do stworzenia prawdziwej platformy do konsultacji społecznych. Obszary do wytypowania powinny podlegać bardzo wnikliwym analizom przyrodniczym oraz powinno się też oceniać skutki społeczne i gospodarcze tych decyzji. Inny sposób postępowania świadczyć będzie jedynie o złej woli Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Z poważaniem

Bartosz Bezubik



Wiceprezydent

Stowarzyszenia Producentów
Płyt Drewnopochodnych w Polsce

dr inż. Jędrzej Kasprzak



Prezydent

Stowarzyszenia Producentów
Płyt Drewnopochodnych w Polsce